

# Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 3 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.  
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## Pożyczka dla Polski została zrealizowana.

W przyszłym miesiącu Bank Polski otrzymuje 70 milj. dolarów.

Dnia 1 czerwca akt pożyczki będzie podpisany w Warszawie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 26 maja.

„Głos Codzienny” wydał wczoraj nadzwyczajny dodatek, w którym donosi, że pożyczka zagraniczna dla Polski można uważać faktycznie za przyjętą.

Warunki przedłożone przez rząd polski zostały przez finansistów amerykańskich zaakceptowane.

Delegat rządu polskiego dr. Barański wyjechał już z Paryża.

Pożyczka będzie wypuszczona po kursie 92 za 100 na giełdach w Londynie i No-

wym Yorku. Zaraz po jej pokryciu cała kwota w wysokości 70 milionów dolarów wpłynie jednorazowo do Banku Polskiego.

Dnia 1 czerwca r. b. mają przybyć pełnomocnicy Banker Trustu z Monnettem na czele.

Wszystkie punkty sporne zostały uzgodnione w Paryżu, pozostały tylko do załatwienia formalności które zostaną uregulowane ostatecznie w Warszawie, gdzie też zostanie podpisany akt zawarcia pożyczki.

Zawarcie pożyczki zostanie załatwione w drodze pełnomocnictw, tak, że rząd zwróci się tylko do Seimu o uchwalenie ustawy kredytowej na oprocentowanie i amortyzację pożyczki.

Na konferencji u p. Prezydenta Państwa, która odbywała się na Zamku przy udziale prezesa Rady Ministrów i wicepremiera Bartla, osiągnięto całkowite porozumienie co do podziału kredytów z pożyczki.

## Zjazd lekarzy słowiańskich w stolicy Polski.

Uroczyste otwarcie nastąpiło w obecności p. Prezydenta Państwa.

Minister Zaleski wygłosił specjalne przemówienie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 26 maja.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w głównej auli uniwersytetu warszawskiego nastąpiło uroczyste otwarcie I-go ogólnego zjazdu lekarzy słowiańskich w obecności p. Prezydenta Rzplitej oraz pp. ministrów: wicepremiera Bartla, ministra Spraw Wewn., gen. Składkowskiego, Ministra Spr. Zagr. Zaleskiego, Ministra W. R. i O. P. dr. Dobruckiego, Marszałków Sejmu i Senatu, prezydenta miasta oraz licznego zgromadzonego przedstawicieli świata naukowego, społeczeństwa i t. p.

Otwarcia dokonał w imieniu komitetu organizacyjnego prof. dr. Gluziński, kreśląc w swym przemówieniu pokrótce historię powstania Związku Lekarzy Słowiańskich i historię obecnego zjazdu, poczem stwierdził że pierwszy ogólny zjazd lekarzy słowiańskich, tak odczuty przez wszystkich słowian, nie przejdzie bez echa. Zbliży on narody słowiańskie, zacieśni się serdeczne więzy przyjaźni pomiędzy oddzielnymi narodami słowiańskimi, powstanie jedność dla dobra i chwały oddzielnych narodów słowiańskich.

W imieniu rządu Rzplitej powitał zjazd Minister Spr. Zagr. Zaleski, który wygłosił przemówienie.

Kończąc minister zaznaczył, że o nauce powiedzieć można to samo, co powiedział Adam Mickiewicz o literaturze w jednym ze swych wykładów w paryskiej Sorbonie: „Jest ona polem, na które wszy skie narody słowiańskie wnoszą owoce swej działalności moralnej i intelektualnej i na którym współzawodniczą one bez wzajemnego zwalczania się i bez nie nawiści”. Dalby Bóg, aby pokojowe to współzawodnictwo na tak szlachetnym polu stało się emblematem ich łączności na innych polach.

Następnie imieniem m. stol. Warszawy w krótkim przemówieniu powitał zjazd prezydent Jabłoński, a z kolei imieniem Uniwersytetu Warszawskiego Jego Magnificencja, rektor Hryniewiecki.

Imieniem lekarzy Rzplitej powitał zjazd prezes naczelnej izby lekarskiej, dr. Baczkiewicz.

Następnie przemawiali: przewodniczący delegacji bułgarskiej, prezes bułgarskiego towarzystwa lekarskiego, dr. Kizoff imieniem delegacji czechosłowackiej, prof. dr. Syllaba oraz imieniem jugosło-

wiańskiego ministerstwa zdrowia i jugosłowiańskiego towarzystwa lekarskiego, wiceminister Momcilli Ivković. Mówca ten przypomniał, że pierwszym prezesem komitetu centralnego b. organizacji lekarzy słowiańskich był Polak ś. p. prof. Wicherkiewicz.

Wkońcu przemawiał prof. dr. Redlich imieniem czecho-słowackiego koła lekarzy Rosjan oraz dr. Wachnianin imieniem towarzystwa lekarzy ukraińskich we Lwowie, życząc zjazdowi owocnych wyników pracy dla dobra ludzkości i narodów słowiańskich.

Po ukończeniu się prezydjum zjazdu pierwsze inauguracyjne posiedzenie zjazdu zostało zamknięte, poczem u-

czestnicy udali się na śniadanie, wydane na ich cześć przez komitet organizacyjny w salonych resursy obywatelskiej.

O godz. 3 po poł. w sali uniwersytetu warszawskiego rozpoczęły się właściwe obrady zjazdu. Tematem pierwszego posiedzenia naukowego zjazdu była sprawa twardzieli (scleroza) na ziemiach słowiańskich.

O godz. 9 wiecz. uczestnicy zjazdu byli obecni na rauce, wydanym na ich cześć przez zarząd m. Warszawy w apartamentach rady miejskiej.

Na zjazd przybyło ogółem 125 delegatów świata lekarskiego wszystkich państw słowiańskich.

## Sowiety w obliczu blokady, projektowanej przez Anglię.

Komintern radzi nad niebezpieczeństwami wybuchu wojny.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 26 maja.

Celem zilustrowania wrogiej propagandy sowieckiej i III międzynarodówki przeciwko Anglii ogłoszone zostało w formie „białej książki” 16 dokumentów, znalezionych w lokalu misji sowieckiej oraz lista adresów, o której premier Baldwin wspominał w swym oświadczeniu.

KONSTERNACJA W SOWIETACH.

Agencja Wschodnia.

Ryga, 26 maja.

Komisarz do spraw wojny, Woroszyłow, opublikował rozkaz do armii i floty, w którym donosi o zerwaniu stosunków między Anglią a Sowiecami i wzywa do wzmożenia czujności i pogotowia wojennego.

Rozkaz zabrania wpuszczania okrętów angielskich do portów rosyjskich. W

Kronsztadzie ogłoszony być ma stan obłężenia. Wzmocniona również zostanie obsada graniczna na Dalekim Wschodzie.

Wydział wykonawczy Kominternu obraduje od szeregu dni nad niebezpieczeństwami, które wyniknąć mogą na wypadek wybuchu wojny. Brane są pod uwagę rozliczne wnioski, nie są one jednak w treści swej publikowane.

CO UCZYNI JAPONJA?

Szanghaj, 26 maja.

W związku z zerwaniem stosunków angielsko-sowieckich chińskie koła urzędowe śledzą z zainteresowaniem zachowanie się Japonji. Sądzą tutaj, że ewentualne zerwanie Japonji z Sowiecami byłoby o wiele bardziej szkodliwe dla akcji sowieckiej w Chinach, aniżeli decyzja angielska. Narazie jednak zerwanie to nie jest spodziewane.

## Kolumb dwudziestego wieku,

kpt. Lindbergh owacyjnie witany przez marszałków Francji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 26 maja.

Lotnik amerykański Lindbergh, przyjęty był dzisiaj przez marszałków Joffre'a

i Foch'a oraz gen. Gourand. Lotnik zwiedził następnie pałac w Wersalu, poczem o godz. 13-ej wziął udział w śniadaniu wydanym na jego cześć w apartamentach

ministerstwa spraw zagranicznych przez Brianda w obecności ambasadora amerykańskiego Herricka, ministrów Painleve i Sarraut, ambasadora Francji w Stanach Zjednoczonych Clauel'a oraz szeregu innych osobistości.

Po południu w ratuszu urządzone było uroczyste przyjęcie na cześć Lindbergha.

Prezes rady miejskiej w towarzystwie prefekta departamentu Sekwany przybył po lotnika do siedziby ambasady Stanów Zjednoczonych i przewiózł go po wozem do ratusza wśród owacyjnych okrzyków publiczności, zgromadzonej tłumnie na ulicach, którym przejeżdżał powóz.

W czasie bankietu przemawiali: prezes rady miejskiej, prezes rady generalnej, prefekt departamentu Sekwany i prefekt policji, składając dzielnemu lotnikowi serdeczne powinszowania.

Następnie doręczono Lindberghowi me dal złoty m. Paryża.

Po zakończeniu bankietu Lindbergh odwieziony został do ambasady przy zachowaniu stosowanego poprzednio ceremoniału.

WSPANIAŁOMYŚLNOŚĆ LINDBERGH.

Paryż, 26 maja.

„Herald” donosi, że lotnik amerykański Lindbergh wystosował do przewodniczącego aeroklubu francuskiego pismo zawiadomieniem, że ofiarowane mu przez baronową Deutsch de la Meurthe 150.000 franków, przekazuje na fundusz niesienia pomocy rodzinom zabitych lotników.

Według „Chicago Tribune” Lindbergh postanowił podobno odbyć podróż aeroplanem dookoła Europy. Zamierza on w tej podróży odwiedzić Brukselę, Londyn, Kopenhagę, Berlin, Wiedeń, Rzym, a może być i Madryt.

DZIŚ WYBORY PREZYDENTA W CZECHOSŁOWACII.

Polska Agencja Telegraficzna.

Praga, 26 maja.

Biura obu izb ustaliły już ceremoniał przypadających w dniu jutrzejszym wyborów prezydenta. W czasie wyborów na bogato udekorowanym gmachu izby powiewać będą sztandary narodowe, a ruch uliczny zostanie częściowo wstrzymany. Większość prasy wyraża przekonanie że Massaryk wybrany zostanie już w pierwszym głosowaniu.

LOS ANGELOS — HOKIO.

Hollywood, 26 maja.

Przedsiębiorca teatralny Sidney Grau man wyznaczył nagrodę w wysokości 30 tys. dolarów za dokonanie lotu bez lądowania na dystansie Los Angeles — Tokio. Odległość między temi miastami wynosi 5000 mil.



BRIAND (w karykaturze) po wizycie Cziczeryna.

# WZAJEMNE ROZCZAROWANIA.

(Korespondencja własna).

Genewa, w maju 1927 r.

Pocóż owiać w lawetne? — główna sensacja genewskiej konferencji, dowcipnie przez p. Bainville'a ochrzczonej mianem „Konferencji Rozbrojenia Ekonomicznego”, miał być udział delegacji sowieckiej. Gdzieś głęboko tliła isierka nadziei że tegie głowy jednak może wymyślić jakiś modus vivendi pomiędzy ustrojem kapitalistycznym, a sowieckim, że doświadczonym praktykom uda się doprowadzić do pewnych konkretnych — chociażby i zakulisowych — porozumień kompromisowych. Przybycie Sokolnikowa, ex-komisarza finansów, dotkniętego niełaską Kremlu za energiczne wystąpienia przeciwko obstawianiu przy państwowym monopolu handlowym, pozwalało optymistom przypuszczać, że bolszewicy tym razem nie porzestaną już na stereotypowym wabilem kolosalnymi zyskami, mającymi z matematyczną pewnością, przypaść tym krajom, które w dobrze zrozumianym własnym interesie skłonne będą otworzyć na leżące kredyty Moskwy. To też, z pożytkiem cierpliwością wysłuchano programowych przemówień Sokolnikowa i Oboleńskiego, pouczających gremjum konferencji o komunistycznych metodach, jedynych skutecznych — wszechświatowej sanacji gospodarczej, i zadowolono się cieżą repliką socjalisty Jouhaux odpowiadającego sowieckim doktrynerom w duchu przysłowia: „Uczył Marcju Marcjana...”. Spodziewano się, że sowieccy pełnomocnicy wyciągną odpowiednie wnioski z bardzo wyraźnej aluzji, uczynionej przez Balfoura, który bez ogródek zaznaczył, iż oparcie handlowych stosunków na trwałych postawach uwarunkowane jest zaufaniem do kontrahenta, i to zaufaniem, bynajmniej nie wyłącznie „brzęczącym”, ale w głównej mierze, — moralnym, politycznym. Po paru dniach okazało się jednak, że o żadnej, istotnie na uwagę zasługującej, zmianie stanowiska w kardynalnych zagadnieniach międzynarodowej polityki ekonomicznej, mowy nawet niema — pryncypja bolszewickie pozostały niewzruszone. Wobec tego wszelkie, zainicjowane przez moskiewskich delegatów, sądownia gruntu w sprawie pożyczki, wszelkie rozmowy z wybitnymi finansistami angielskimi, obecnyymi w Genewie, zakończyły się smutnym fiaskiem. Nastąpiła jaknajkategoryczniejsza odmowa, udzielona po uprzednim telegraficznym zaciągnięciu opinii Foreign Office. Sowiecką reprezentację spotkała najdotkliwsza klęska: przestano interesować się nią.

Dziś bolszewicy twierdzą w swojej prasie, że niepowodzenie spotkania w Genewie nie mogło ulegać żadnej wątpliwości, przyczem, oczywiście, całą winę ponosi strona przeciwna, nie chcąc uznać prawdy, bijącej wprost już w oczy, że „tylko oparte na zdrowym rozumie, metody komunistyczne są w stanie wyrwać świat z teraźniejszej anarchii kapitalistycznej” (sic!). Jeżeli ma to być, post factum dokonane, wynurzenia w tem znaczeniu za wiarogodne, że Moskwa rzeczywiście zgóry przewidziała bezcelowość absolutną konferencji, wówczas mimowolnie nasuwa się pytanie: pokiego licha była cała ta komedia, pocóż przyjęty Sowiety tak skwapliwie zaproszenie do Genewy? Klucz zagadki istnieje, lecz bardzo daleko, wytlumaczenia bowiem tej rażącej niekonsekwencji szukać należy aż na Dalekim Wschodzie. Należy być sprawiedliwym i zgodzić się, że Kreml nie ludził się nigdy i nie przypuszczał nawet, iż uda mu się nawrócić wszystkie pozostałe kraje świata na religię Lenina. Nie, występy gościnne w Genewie były

próbą dywersji, wywołaną porażką, poniesioną na terenie chińskim, dawały sposobność intrygowania na szerszą skalę przeciw Anglii, otwierały horyzonty wygrywania antagonizmów międzyimperialistycznych. Litwinów pośpieszył przypomnieć telegraficznie Stressemannowi piątą rocznicę układu w Rapallo...

„Nowy premier japoński, generał Tanaka, był wszak spiritus rector zbrojnej interwencji japońskiej na Syberji i odtąd stale głosił konieczność polityki „silnej ręki” zarówno w stosunku do Chin, jak i do S.S.S.R... To też uważamy te nominacje za zapowiedź brutalnego wmięszania się Japonii w wewnętrzne sprawy Chin”. Znamienne uwagi te, zamieszczone ostatnio na łamach oficjalnej „Prawdy” wymagają jeszcze jednego, bardzo ważnego uzupełnienia, a mianowicie: generał

Tanaka uchodzi powszechnie za gorącego zwolennika ścisłej współpracy z Anglią. Ponieważ i w polityce, a zwłaszcza w tej właśnie dziedzinie, „niema karesu bez interesu”, więc musiałyby Tokio otrzymać od Londynu odpowiedni ekwiwalent, kom pensujący korzyści, czerpane z dotychczasowej „życzliwej neutralności”, okazywanej przez Japonię Sowietałom. Na tem tle zrozumiała wyda się sensacyjna wiadomość, ogłoszona przez obecnego w Genewie, a dokładnie zazwyczaj poinformowanego, p. Koraba-Kucharskiego w „Matinée” o świeżo zawartym układzie, w myśl którego Anglija przyznaje Japonii prawa do Wschodnio-Chińskiej drogi żelaznej, będącej przedmiotem najusilniejszych i bezskutecznych dotąd zabiegów tokijskich mężów stanu.

Jeżeli jednocześnie uwzględnić donio-

śnięcie znaczenie, przypisywane w miarodajnych sferach wżycie, złożonej królowi Jerzemu V-mu przez prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej, któremu w podróży towarzyszył Briand, jeżeli ma to oznaczać faktyczne wznowienie „Entente Cordiale” to tembardziej stawka Moskwy na Genewie okaże się straconą i nie zdola jej nawet uratować afiszowanie przyjaźni z Niemcami. Ponieważ delegacji bolszewicy wrócą do Moskwy z próżnymi rekoma, a, co gorsza, i kieszeniami, więc też trudno przypuszczać, by zagraniczni przemysłowcy i kupcy, polujący na rosyjski rynek zbytu, uzyskali w tych warunkach jakieś nowe ułatwienia.

Z. K.

## Kampanja antispodniowa.

### Dziennikarz reformatorem mody.

Jednym z najpopularniejszych obecnie we Francji ludzi jest Maurycy de Waleffe. Rozgłos swój zawdzięcza on nietylko temu, że jest dziennikarzem o lekkim, feletonistycznym zacięciu, ile przedsięwziętej przez siebie kampanji antispodniowej i wzięciu się do tej rzeczy z całą powagą. Oczywiście, rzucając w świat rewolucyjne hasło zniesienia spodni, musiał p. de Waleffe zaproponować na to miejsce coś innego. Otóż jeśli misja p. de Waleffe uda się, będą wszyscy panowie paradowali niebawem w krótkich bufiastych bryczesach i to nietylko do strojów sportowych, jak to już dzisiaj czynią nasi nemrodzi i faternicy, ale do kompletów wizytowych i wieczorowych. Jako wielki sukces propagowanej przez siebie rewolucji spodniowej przytacza twórca jej fakt obstarłowa nia sobie po parze bryczesów przez panów: Brianda i Doumergue'a. A jakkolwiek przyczyna tej uległości najnowszej

modzie wódzów polityki francuskiej jest raczej związana z projektowaną ich podróżą do Londynu i odnośną tradycją na dworze wielkobrajtyjskim, aniżeli ze względami estetyki, przykład ten dany z góry może istotnie przyczynić się do spopularyzowania lansowanego przez p. de Waleffa hasła. Tymczasem wszakże nie zaniedbuje on innych dróg szerzenia projektowanej reformy. Między innymi udał mu się skłonić jedną z paryskich wystaw plastyków do urządzenia „Salonu Mody Męskiej”, w której wystawione są projekty malarzy w tej dziedzinie. Rewolucji spodniowej poświęcona też ostatnio została jedna z filantropijnych „matinees” w teatrze bulwarowym „Apollo”, w której znani aktorzy paryscy wystąpili w krótkich, bufiastych bryczesach do fraków i smokingów, przyczem okazało się, że tydki ich, obciążone jedwabnymi pończochami, wytrzymują tę próbę.

## Książę Walii nie znosi królewskiej etykiety.

Najlepiej czuje się w zgranem kółku i usilnie unika wszelkiego ceremoniału.

w) Dla księcia Walii, następcy tronu w Anglii, odnawiają obecnie pyszny pałac Marlborough House, który ma się stać siedzibą godną przyszedłego monarchy najpotężniejszego w świecie państwa; ma to być wspaniała królewska siedziba, gdzie książę Walii posiadać będzie odpowiedni dwór i gdzie przynajmniej od czasu do czasu wydawać będzie wielkie uczty dworskie.

Ze jednak ks. Walii jest nietylko wrogiem małżeństwa, lecz bardziej jeszcze nie znosi etykiety i sztywności dworskiej więc mowy być nie może, by odbywały się tam w przyszłości jakieś wielkie uroczyste przyjęcia na wzór tego rodzaju uroczystości na dworach monarchicznych; książę czuje się dobrze dopiero w otoczeniu zwartego grona przy niewymuszonej gawędzie.

Nieraz się zdarzało, że jeśli następca tronu chciał kogoś przyjąć, zapraszał na bankiet do jednej z wielkich restauracji hotelowych Londynu. Tam nakrywano w małej sali, a zdarzało się, że bankiet urządzano w sali wspólnej, pomiędzy stolikami innych gości restauracyjnych. Od czasu do czasu ks. Walii urządzał wieczory tańcujące w swym zamku myśliwskim; te wieczory były zupełnie wolne od ceremoniału; nigdy nie trzeba było czekać na to, aż gospodarz sam zatańczy i w ten sposób pozwoli na ogólną zabawę, owszem, każdy tańczył, ile chciał, skoro tylko rozległy się pierwsze dźwięki orkiestry.

A gdy wybiła godzina kolacji, znówu nikt nie czekał, aż książę przykładem swym zachęci gości do siadania do stołu; przeciwnie, każdy siadał z kim chciał i gdzie chciał; nieraz też bywało, że książę Walii siadał do stołu ostatni na miej-

scu, które pozostało wolne, nigdy bowiem nie zajmuje on miejsca zgóry wyznaczonego.

Z oficjalnych obiadów księcia, urządzanych w York House, kobiety nie mogły korzystać; udział w nim brali tylko bardzo serdeczni jego przyjaciele, pozwalający na zupełne zarzucenie napuszoneści, etykiety i sztywności; na miejscu głównym siadał na tych przyjęciach zazwyczaj sekretarz księcia, doskonale wie dzący o tem, jak dalece następcy tronu zależy, by unikać wszystkiego, co traci etykieta.

Po takim obiedzie (obiady na zachodzie jada się w porze wieczornej) goście udawali się do przyległych salonów na partje bridge'a bądź zostawali z panem domu, który lubi po obiedzie, siedząc w fotelu, wypalić cygaro.

## Wiadomości z całego świata.

WPLYW MAZUTU NA ZJAWISKA METEOROLOGICZNE.

Uczony hinduski, p. Ramdas Karański doszedł do wniosku, że używane w coraz większych rozmiarach mazutu jako paliwa na statkach, wywiera fatalny wpływ na klimat naszej ziemi. Twierdzenie jego opiera się na fakcie, że gęste oleje, pokrywające powierzchnię mórz, a wypuszczane przez okrętowe mołory mazutowe, uniemożliwiają częściowo parowanie wody i zmniejszają przeto ilość opadów atmosferycznych. Badania, przeprowadzone przez tego uczonego, wykazują, iż „deficyt deszczowy” na całej kuli ziemskiej stanowi 1 proc., w okolicach zaś podzwrotnikowych, najczęściej przez statki mazutowe odwiedzanych, aż 4 proc.

## ODRESTAUROWANIE 2000-LETNIEJ ŚWIATYNI W UPSALI.

w) Przed kilku dniami odbyło się poświęcenie na nowo odrestaurowanej starej świątyni w Gamla Upsala w Szwecji, która przed 2 tysiącami lat była ośrodkiem wiary pogańskiej Teutonów, przed 800 laty zaś zamieniona została na kościół katolicki.

Od niepamiętnych lat stał w tem miejscu drewniany tempel, poświęcony teutońskiemu bóstwu Odinowi, Thorowi i Freyowi, będąc aż do wieków średnich ostoją pogańskich wyznawców, którzy stawiali twardej opór nowej wierze. I pomimo, że religia katolicka nauczana była już w Szwecji od r. 829. — Gamla Upsala pozostała pogańska aż do roku 1100, kiedy to świątynia została częściowo zniszczona a na miejsce jej wybudowana drewniana kapliczka chrześcijańska. W r. 1138 została tu zbudowana kamienna katedra, której część zachowała się do dnia dzisiejszego.

## OSZCZEDNY BOGACZ.

Znany francuski miliardier i filantrop, baron Edmund Rotszyld, złożył przed paru dniami Paryskiej Akademii Umiejętności, której jest członkiem, hojny dar w wysokości 30 milionów franków na wzniesienie Instytutu Chemii Biologicznej. Jednocześnie zaś, jak donoszą pisma, postanowił nosić gumowe obcasy, jako protest przeciwko nadmiernie wygórowanym cenom, wymaganym przez jego szewca..

## ORYGINALNA FORMA OPODATKOWANIA NA LOTNICTWO.

Turcja pragnie, wzorem innych państw nowożytnych, posiadać odpowiednio silną flotę powietrzną i, co ważniejsze, zbudować ją bez nadmiernego obciążania budżetu państwowego. Powstał przeto tam projekt wkladania do normalnych paczek z papierosami zamiast, jak zwykle i dotychczas się to dzieje, 20-tu tylko 19 sztuk. W Turcji istnieje państwowy monopol tytoniowy, różnice to więc zamkną się rząd, który zbierze minimalnymi kwotami poważne sumy — mieszkańcy są namiętnymi palaczami — i obróć je na zakup samolotów. Projekt zdobył ogromną popularność w opinii tamtejszej i zostanie prawdopodobnie wprowadzony w czyn.

## LOTERIA MIESZKANIOWA.

Moskiewski „Trud” zamieszcza artykuł o projekcie oryginalnej loterii, wypracowanym przez władze sowieckie. Ma to właściwie być wewnętrzna pożyczka w wysokości 10 milionów rubli, podzielona na drobne obligacje wartości 5-tu rubli, które ulegają wylosowaniu, przyczem wygrana stanowiąc mają mieszkania w jednym z 40-tu głównych miast Rosji. Premje także otrzymują te obligacje, na które padną wygrane od trzech do 25 tysięcy rubli, mniej wartościowe zaś losy wypłacane będą gotówką. Będą zresztą mogli w tej postaci inkasować „uśmiech fortuny” i prawni pretendenci do mieszkań, z loterii im przypadających. Premie tysiąc rublewo upoważniają mają do uzyskania jednego pokoju, objętości 18 metrów sześciennych, za odpowiednią jednak dopłatą. Amortyzacja pożyczki przewidziana jest w terminie 10-ciu lat.

# Co dzień niesie?



**DZIŚ:** Bedy W. K. D.  
**UTRO:** Augustyna B.W.

Wschód słońca 3.28  
Zachód słońca 19.37.  
Wschód księżyca 1.47.  
Zachód księżyca 16.31.  
Długość dnia 17.10.  
Przybyło dnia 8.00.

## ZJAZD KURATORÓW W WARSZAWIE.

W połowie czerwca r. b. p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Dobrucki, zwołuje zjazd wszystkich kuratorów okręgów szkolnych. W zjeździe ponadto wzięliby udział dyrektorowie departamentów i naczelnicy niektórych wydziałów Ministerstwa. Zjazd będzie miał charakter organizacyjno-administracyjny i potrwa 3 dni.

## Kto staje dziś przed komisją poborową.

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1, przy ul. Traugutta 10, winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkał w obrębie II-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż.

Jutro stawić się winni przed tą komisją poborową rocznika 1906, zamieszkał na terenie III-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B.

Przed komisją poborową Nr. 2, przy ul. Zakątnej 82, winni stawić się dziś poborowi zamieszkał w obrębie IX-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborową z obrębu tegoż komisariatu o nazwiskach na litery K, L, Ł, M, N, O, P.

Mieszkańcy starostwa łódzkiego, którzy dotychczas nie stawili się w oznaczonych terminach przed komisją poborową w lokalu P.K.U. Łódź-powiat, winni to uczynić dziś jutro na przeglądzie dodatkowym. (b)

## PIERWSZE POŻYCZKI TOW. KREDYTOWEGO DLA WŁAŚCICIELI DOMÓW.

Towarzystwo Kredytowe przystąpiło po długiej przerwie do udzielania pożyczek, przyczem pierwsi reflektanci otrzymają pożyczkę już za 2 tygodnie po załatwieniu formalności.

Towarzystwo postanowiło przeprowadzić szacunek bardzo ogólnie na wzór warszawskiego Tow., przyczem szacunek, przegląd wpisów rejestrowych, oględziny komisji fachowych — wszystko to zajmuje 4 do 6 tygodni. (b)

## Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.

Z powodu nieustalanej pogody, otwarcie szkoły pływania i wiosłowania oraz kąpiele i plaża Ligi Morskiej i Rzecznej w Rudzie Pabjanickiej, odłożone zostaje do przyszłego tygodnia.

O terminie otwarcia nastąpi osobne zaogłoszenie.

## Możliwość strajku w przemyśle metalowym.

W dniu wczorajszym w sali Okr. Kom. Zw. Zaw. odbyło się zebranie Związku Robotników Przemysłu Metalowego, gdzie omówiono szczegółowo sprawę wystawienia nowych żądań podwyżkowych z powodu stale wzrastającej drożyzny.

Na zebraniu odczytano list Związku Robotników Przemysłu Metalowego okręgu częstochowskiego, w którym to liście wspomniani robotnicy zwracają się do łódzkiego związku o poparcie strajku proklamowanego w Częstochowie, z powodu nieuwzględnienia przez przemysłowców żądanej podwyżki płac robotniczych.

Nad sprawa powyższa wywiązała się dłuższa dyskusja, poczem postanowiono wystawić nowe żądania podwyżki płac dla robotników przemysłu metalowego w okręgu łódzkim i o ile przemysłowcy nie uwzględnią wysuniętych postulatów — przystąpić do strajku. (u)

## Wczorajsze święto młodzieży rzemieślniczej. Uroczystość poświęcenia sztandaru w szkole ks. Salezjanów.

W dniu wczorajszym Szkoła Rzemiosł Towarzystwa Salezjańskiego urządziła święto młodzieży, w którym wzięło liczny udział duchowieństwo z J. E. ks. biskupem Tymienieckim na czele oraz przedstawiciele władz, cechów i stowarzyszeń.

O godz. 4.30 po poł. w kaplicy przy ul. Wodnej 34, odbyło się poświęcenie sztandaru, którego dokonał J. E. ks. biskup Tymieniecki, przemawiając następnie w gorących słowach do zebranej młodzieży.

Po poświęceniu nastąpiło wibanie tradycyjnych gwoździ w drzewce sztandaru oraz wręczenie sztandaru chorążym przy

okolicznościowym przemówieniu dyrektora szkoły ks. profesora dr. Łatki, którego niestrudżonym staraniom i poświęceniu Szkoła Rzemiosł w Łodzi zawdzięcza swój rozkwit.

Wspomnieć również należy, że wymieniona szkoła korzystała wiele i korzysta z ofiarności zacnej rodziny tutejszych przemysłowców, państwa Geyerów.

Popisy chórów, popisy gimnastyczne (ćwiczenia szkolne) oraz wspólna fotografia zakończyły tę podniosłą uroczystość, w której wszyscy obecni zaobserwować mogli troskliwą rękę księży Salezjanów nad młodzieżą rzemieślniczą i robotniczą.

## Obchód 36-letniej rocznicy „Rerum Novarum”

W dniu wczorajszym Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, Rada Okręgowa Chrz. Zw. Zaw., Stowarzyszenie Młodzieży Chrz., Polskie Stronictwo Chrz. Demokracji urządziły obchód dla uczczenia 36-letniej rocznicy wydania encykliki „Rerum Novarum”.

O godz. 10 rano wspomniane organizacje zebrały się w lokalu Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 wraz ze sztandarami poczem wyruszyły do katedry na nabożeństwo, które odprawił J. E. ks. biskup Tymieniecki, zaś okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kanonik Rybus.

W uroczystości tej wzięło udział również delegacje Resursy Rzemieślniczej, Związku Dowborczyków, Hallerczyków,

Narodowej Organizacji Kobiąt, Związku Ludowo-Narodowego. Ogółem w obchodzie wzięło udział kilkanaście organizacji z 11 sztandarami.

O godz. 3 pp. odbyła się uroczysta Akademia w sali Filharmonii, gdzie hymn Narodowy odegrała orkiestra Chrz. Zw. Zaw., zaś słowo wstępne wygłosił poseł Harasz.

Poseł Błażejewicz wygłosił przemówienie: Encyklika „Rerum Novarum” a ruch chrześcijański.

Następnie przemawiali: wiceprezydent Groszkowski i ks. Rybus, poczem chór Towarzystwa „Lira” wykonał „Wizję Szyldwachy” oraz odśpiewał cały szereg utworów. (u)

## Walka o angielską sobotę.

## Akcja komisji międzyzwiązkowej.

Pierwszy wypadek lokautu w fabryce Barcińskiego wywołał niezwykle wrazenie w szerokich warstwach robotniczych naszego miasta.

Związki zawodowe postanowiły utworzyć wspólną komisję dla przeprowadzenia walki w obronie angielskiej soboty, chociażby miało dojść do zamarcia ruchu fabrycznego.

Dziś i jutro odbędzie się w fabrykach „masówek”, na których robotnicy domagają się będą interwencji rządu w obronie ustawy o pracy w przemyśle. (b)

## POWRÓT INSPEKTORA PRACY. Jak już donosiliśmy, okręgowy inspektor

pracy p. Wojtkiewicz wyjechał do Warszawy, by zasięgnąć w Ministerstwie Pracy instrukcji co do nowej akcji włókniarzy w obronie angielskiej soboty.

P. inspektor pracy onegdaj powrócił do Łodzi i oświadczył, że Ministerstwo nie zmieniło swego zapatrywania na stan zatargu w Łodzi i że inspektorat pracy w każdym wypadku omiędzia ustawy o pracy w przemyśle sprawę kierować będzie na drogę sądową.

Co do dalszych kroków inspektora pracy, to żadne konferencje z przedstawicielami robotników czy przemysłowców nie są przewidywane. (b)

## Esperantyści całego świata w Polsce.

Między 28 lipca a 4 sierpnia r. b. odbędzie się w Gdańsku XIX kongres esperantystów. Prezesem honorowym komitetu organizacyjnego jest dr. Salm, prezydent senatu w. m. Gdańska. Ze względu na dogodnie połączenie komunikacyjne Gdańska zjazd będzie prawdopodobnie bardzo liczny. Dotychczasowe zgłoszenia pochodzą głównie z Polski, Anglii, Danii, państw skandynawskich, Niemiec, państw bałtyckich i Rosji. Przyjazd swój zapowiedziało też kilku delegatów rządowych różnych państw.

Po kongresie udadza się esperantyści do Warszawy, celem złożenia hołdu na grobie twórcy esperanta d-ra Ludwika Zamenhafa. W stolicy Polski esperantyści zabawią trzy dni, biorąc udział w akademia ku czci Zamenhafa, w specjalnie dla nich urządzonym przedstawieniu oraz w uroczystościach narodowych z okazji rocznicy wymarszu legionów z Krakowa. Następnie zamierzone jest zwiedzenie Łodzi, Katowic, Częstochowy, Krakowa, Wieliczki, Zakopanego, Lwowa, Borysławia, Lublina, Białegostoku i Wilna.

## DZIŚ WYPŁATA ZAPOMÓG OD Nr. 2601 DO KOŃCA.

W dniu dzisiejszym będą skuteczniane wypłaty zapomóg tym bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy posiadają legitymacje od Nr. 2601 do końca.

Zaznaczamy, iż wypłata zapomóg odbywa się w lokalu P.U.P.P., przy ul. Al. Kościuszki Nr. 9 (u)

## NOCNE DYŻURY W APTEKACH.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (r)

## TAJEMNICZY WISIELEC.

W dniu wczorajszym posterunek policji w Chojnach powiadomiony został przez przechodniów, iż w lesie, należącym do niejakiego Fiszera znajduje się wisielec. Policja pośpieszyła natychmiast na miejsce, przywołując równocześnie po gotowie ratunkowe, lekarz którego stwierdził już zgon.

Wszczęte natychmiast dochodzenie wykazało, iż wisielcem jest 59-letni Julian Grunwald, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 62.

Mimo energicznego śledztwa nie zdołano dotąd ustalić powodów, które skłoniły Grunwalda do popełnienia zamachu samobójczego. (i)

## KOMUNIKAT.

**ZE STOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ.**  
Rada Związkowa Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej djeceży łódzkiej czuje się w obowiązku tą drogą złożyć serdeczne podziękowanie Paniom i Panom, którzy wzięli udział w kwiecień na rzecz Stow. Młodzieży Polskiej w dniu 15 maja 1927 r. Sprawozdanie kasowe z kwesty, urzędzonej w dniu 15 maja 1927 r., na rzecz Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Łodzi: W obieg było puszek 170. Ogólnie zebrano sumę zł. 1222.19. Wydatki związane z dniem znaczka zł. 205.88. Czysty zysk zł. 1016.31.



## TEATR MIEJSKI.

„Dar Wisły” L. H. Morstina

dany będzie dziś po raz bezwzględnie ostatni po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł. 50).

Na przedstawienie dzisiejsze przyjeżdżają specjalnie z Warszawy: dyrektor naczelny Teatrów Miejskich w Warszawie Artur Sliwiński oraz dyrektor Teatru Narodowego Jan Lorentowicz.

Jutro, sobota, wieczorem przedstawienie po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł. 50). Dany będzie efektowny i sensacyjny „Pociąg - widmo”, który raz jeszcze i ostatni dany będzie w niedzielę po południu. Wieczorem „Rajski ogród”.

## TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych ciesząca się powodzeniem przeróbka sceniczna powieści Mniszkówny „Trędowata” w 6 obrazach. Ceny niższe (od 30 gr. do zł. 1.50). Przeprowadź biletów w obu kasach Teatru.

Jutro dwa przedstawienia: popołudniowe o godzinie 4-ej (ceny miejsc najniższe) i wieczorem (od 40 gr. do 2 zł.).

## TEATR W SALI GEYERA.

W najbliższą sobotę wieczorem i w niedzielę po południu i wieczorem dyrekcja Teatru Popularnego w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, występuje z przewesolą komedią Kazimierza Zalewskiego „Oj, mężczyźni, mężczyźni”. Reżyseruje Marjan Bielecki.

## Wiadomości radjofoniczne.

### ODWIEDZINY PARY KRÓLEWSKIEJ JAKO AUDYCJA RADJOWA.

Angielska para królewska odwiedziła 21 kwietnia r. b. miasto Cardiff, gdzie doświadczeni goście brali udział w uroczystościach, związanych z otwarciem narodowego muzeum walijskiego.

Towarzyszące ceremonii przyjęcia króla i królowej efekty dźwiękowe nadawane były przez angielskie towarzystwo broadcastingowe, które niefetylko poczyniło wszelkie przygotowania techniczne, ale też wysłało specjalnego swojego speakera który z miejsca uroczystości informował radiosłuchaczy angielskich o przebiegu ceremonii.

### FINLANDJA WYKAŃCZA POTEŻNA RADJOSTACJE.

Fińska dyrekcja poczt i telegrafów wykańcza potężna radiostację dla celów radjofonicznych pod Helsingforssem. Radiostacja ta ma mieć siłę równą stacji w Langenbergu, t. j. 25 kw. w antenie. Fala tej stacji została już ustalona na 1400 metrów odległość zaś od Helsingforsu stacji nadawczej ustalono na 120 km.

### RADJOSTACJA WIELKIEGO KOMINTERNU.

Moskiewska radiostacja Wielkiego Kominternu, która zbudował inż. Boncz-Bruniewicz, działa znakomicie z siłą 40 kw. w antenie i słyszana jest doskonale w całej Europie na jednorampowych odbiornikach radiowych. Czystość odbioru dorównywa najlepszym stacjom europejskim.

### SZYBKI ROZWÓJ RADJA W NIEMCZECH.

Od 1-go stycznia do 1-go marca r. b. przybyło w Niemczech zarejestrowanych radioamatorów 117.737. Ogólna zaś liczba zarejestrowanych radioamatorów przekracza półtora miliona.

## KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — — Dziś!

Przepełniony dramat erotyczny p. t.

„Kobieta nad przepaścią”

W rolach głównych słynni artyści Sascha Gura i Alfred Abel

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

